

Wrocław, dnia 20.06.2019 r.

Pan Jacek Jastrzębski
Przewodniczący
Komisji Nadzoru Finansowego

Szanowny Panie Przewodniczący,

od kilku miesięcy z bardzo dużym niepokojem śledzi informacje napływające z Banku S.A. (dalej „Bank” lub ’), w tym w szczególności informacje na temat sytuacji finansowej oraz majątkowej Banku, czy także informacje na temat wymogów kapitałowych, jakie powinien spełniać Bank. W niektórych publikacjach pojawiają się nawet pierwsze spekulacje o ewentualnej przyszłej możliwości zastosowania w przypadku Banku procedury resolution, a zaniepokojenie takim scenariuszem wyrażają także sami zainteresowani, a więc detaliczni uczestnicy rynku finansowego zaangażowani zarówno w akcje, jak i obligacje podporządkowane Banku. Mając na uwadze powyższe, a także ryzyko wystąpienia w czarnym scenariuszu sytuacji, w której dojdzie do wyłączenia akcjonariuszy i obligatariuszy z posiadanych przez nich instrumentów finansowych, niniejszym zwraca się z apelem, aby Komisja Nadzoru Finansowego w obliczu niepokojących sygnałów napływających z Banku, podjęła wszelkie możliwe działania celem zabezpieczenia nie tylko depozytów Polaków zgromadzonych w Banku, ale także celem zabezpieczenia interesu detalicznych uczestników rynku kapitałowego, będących posiadaczami zarówno obligacji, jak i akcji Banku.

wstępie pragnie zauważyć, że potencjalny proces resolution, który w zależności od scenariusza rozwoju wydarzeń, teoretycznie może zostać zastosowany także w przypadku Banku, to kompleksowy mechanizm prawny i operacyjny polegający na przeprowadzeniu restrukturyzacji lub likwidacji banku, przy jednoczesnym zachowaniu jego funkcji krytycznych i ochronie ubezpieczonych depozytów. Procedura ta zakłada brak zaangażowania środków publicznych, ale jednocześnie zakłada w skrajnym wariantcie bardzo negatywne konsekwencje zarówno dla posiadaczy akcji, jak również obligacji podporządkowanych Banku.

Z powyższej definicji wynika, że bank zagrożony upadłością, który podlega resolution nie musi zniknąć z rynku, ale jest poddawany procesowi głębokich przemian, czyli restrukturyzacji. Jego „wyprowadzenie” z rynku następuje w taki sposób, aby zminimalizować negatywne skutki dla stabilności systemu finansowego. Jest to zatem mechanizm, który pozwala uniknąć zwykłej upadłości banku zgodnie ze standardowymi procedurami sądowymi, a z drugiej strony nie angażuje środków podatników w formie pomocy publicznej. Jednak, aby to było możliwe, procedura resolution wymaga

odpowiednich narzędzi i szerszych uprawnień w zakresie ingerencji w prawa własności i prawa wierzycieli banków”¹.

Mechanizm przymusowej restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji banków (w skrócie określany anglojęzycznym terminem resolution) uregulowany został w ustawie z dnia 10 czerwca 2016 r. o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji (Dz.U. z 2017 r. poz. 1937, z późn. zm.). Decyzje dotyczące przymusowej restrukturyzacji banku podejmowane są przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny (dalej „BFG”).

Zgodnie z informacjami zamieszczonymi na stronie internetowej BFG *„Celem wprowadzenia mechanizmu przymusowej restrukturyzacji jest zapewnienie Bankowemu Funduszowi Gwarancyjnemu zestawu skutecznych instrumentów, które pozwolą na podjęcie szybszej i skutecznej interwencji wobec zagrożonego podmiotu dla zapewnienia ciągłości realizacji funkcji, które mają kluczowe znaczenie dla klientów tego podmiotu i gospodarki (tzw. funkcje krytyczne), oraz ochrony stabilności finansowej”*².

W ramach przymusowej restrukturyzacji BFG przejmuje kontrolę nad bankiem (przejmuje kompetencje zarządu, rady nadzorczej i walnego zgromadzenia) i może zastosować jeden lub kilka instrumentów przewidzianych w ww. ustawie, jak:

- przejęcie przedsiębiorstwa,
- instytucję pomostową,
- umorzenie lub konwersję zobowiązań podmiotu w restrukturyzacji,
- wydzielenie praw majątkowych.

Konsekwencje wszczęcia przymusowej restrukturyzacji są jednak o wiele bardziej daleko idące niż tylko utrata kontroli nad bankiem przez dotychczasowych akcjonariuszy. Jak wyjaśnia Narodowy Bank Polski w swojej publikacji *„Jest to metoda postępowania z bankami zagrożonymi upadłością, w której - co do zasady - wyeliminowana jest pomoc publiczna, a skutki złego zarządzania bankiem ponoszą jego akcjonariusze i wierzyciele”*.

Powyższe założenie przyświecające wprowadzeniu przedmiotowej instytucji do polskiego porządku prawnego ma doniosłe przełożenie praktyczne. Po pierwsze, wprowadzenie procedury resolution w Banku mogłoby oznaczać, że wszyscy akcjonariusze Banku stracą swoje akcje (zostaną one umorzone bez wypłaty jakiegokolwiek wynagrodzenia). Ponadto, może to oznaczać, że również wierzycielności wszystkich posiadaczy obligacji podporządkowanych Banku zostaną umorzone i nie odzyskają oni zainwestowanego w nie kapitału w jakiegokolwiek części.

Tymczasem w rękach detalicznych uczestników rynku znajdują się obecne obligacje podporządkowane Idea Banku o wartości około pół miliarda złotych. Inwestorzy indywidualni są także wśród mniejszościowych akcjonariuszy Banku. Wyraźnie należy podkreślić, że zarówno obligatariusze Banku, jak również akcjonariusze mniejszościowi Banku podejmując decyzje inwestycyjne od początku działali w dobrej wierze, pokładanej m.in. w audytowanych wynikach publikowanych przez Bank, w instytucjach nadzorujących rynek i system bankowy, w dystrybutorach instrumentów dłużnych, jak również w udziałowcu większościowym Banku. W praktyce jednak żadna z tych grup interesariuszy, tj. ani obligatariusze, ani akcjonariusze mniejszościowi nie ponoszą odpowiedzialności za sytuację Banku. Ponadto z pewnością tej grupy detalicznych uczestników rynku finansowego nie można przyrównywać do inwestorów korzystających z oferty Amber Gold, czy też innych podmiotów wątpliwej reputacji (oferujących produkty „inwestycyjne”). Inwestorzy nabywający instrumenty finansowe emitowane przez Bank od początku do końca działali w dobrej wierze w przekonaniu, że działają w oparciu o stabilny, nadzorowany i przewidywalny system bankowy w Polsce.

¹ O. Szczepańska, A. Dobrzańska, B. Zdanowicz, Resolution czyli nowe podejście do banków zagrożonych upadłością, Narodowy Bank Polski Departament Stabilności Finansowej Warszawa, 2015 r., źródło: <https://www.nbp.pl/systemfinansowy/Resolution.pdf>

² źródło: <https://www.bfg.pl/przymusowa-restrukturyzacja/>

Aby dodatkowo zobrazować istotę problemu i potencjalne konsekwencje, jakie w skrajnym scenariuszu mogą dotknąć obligatariuszy i akcjonariuszy Banku, warto posłużyć się przykładem przymusowej restrukturyzacji hiszpańskiego Banco Popular:

„Przed wszczęciem przymusowej restrukturyzacji kapitał zakładowy *Banco Popular* wynosił 2 098 429 046 euro i był podzielony na 4 196 858 092 akcje o wartości nominalnej 0,50 euro każda. Na mocy Decyzji FROB:

- 1) zarządzono umorzenie wszystkich wskazanych akcji *Banco Popular* celem utworzenia dobrowolnego kapitału rezerwowego niepodlegającego wypłacie na rzecz akcjonariuszy (*non-distributable voluntary reserve*);
- 2) podwyższono kapitał zakładowy *Banco Popular* poprzez konwersję kapitałowych instrumentów finansowych klasy I (w łącznej wysokości 1 346 542 000 euro) na akcje *Banco Popular* o wartości nominalnej 1 Euro każda (dokonując tym samym zmiany postanowienia art. 5 Statutu *Banco Popular*);
- 3) akcje powstałe na skutek konwersji wskazanej w pkt 2 powyżej zostały umorzone bez wynagrodzenia, ponownie celem utworzenia dobrowolnego kapitału rezerwowego niepodlegającego wypłacie na rzecz akcjonariuszy;
- 4) kapitałowe instrumenty finansowe klasy II (w łącznej wysokości 684 024 000 euro) zostały skonwertowane na akcje nowej emisji *Banco Popular*, stanowiące – wobec dokonanego wcześniej umorzenia akcji – 100% kapitału zakładowego *Banco Popular*. Oznaczało to ponownie konieczność zmiany postanowienia art. 5 Statutu *Banco Popular*;
- 5) 684 024 000 akcji powstałych na skutek konwersji – o wartości nominalnej 1 euro każda – zostały ostatecznie sprzedane na rzecz *Banco Santander* za symboliczną kwotę 1 euro łącznie³.

Dzięki przeprowadzeniu przymusowej restrukturyzacji Banco Popular został uchroniony przed upadłością. Obecnie nadal prowadzi działalność bankową, jednakże już jako podmiot należący do Grupy Banco Santander. Na skutek wyżej przedstawionych działań straty Banco Popular zostały zaabsorbowane przez kapitałowe instrumenty finansowe, co oznacza, że straty te ponieśli ich posiadacze.

Podobnie w polskim porządku prawnym przeprowadzenie procedury przymusowej restrukturyzacji może prowadzić do umorzenia wszystkich akcji bez wypłaty jakiegokolwiek wynagrodzenia, a także umorzenia zobowiązań zagrożonego podmiotu, w tym przede wszystkim z instrumentów kapitałowych.

Popierając co do zasady stanowisko, iż banki źle zarządzane nie powinny być ratowane z pieniędzy publicznych, pragnie zwrócić uwagę i mocno podkreślić fakt, że raptem kilkanaście miesięcy po wybuchu tzw. „afery Getback”, gdzie straty poniosło tysiące klientów detalicznych przekonywanych do zakupu obligacji Getback m.in. przez instytucje finansowe, tym razem ponownie pojawia się ryzyko, że ofiarami ewentualnej przymusowej restrukturyzacji Banku w negatywnym scenariuszu mogliby się stać klienci detaliczni nabywający instrumenty finansowe emitowane przez Bank, w tym posiadacze obligacji podporządkowanych Banku i jego akcji dopuszczonych do obrotu giełdowego. Z tych też względów zdaniem i w przypadku ewentualnego zaistnienia sytuacji, o której wspomniano wyżej (uruchomienia procedury resolution) ze szczególną ostrożnością i rozważą należałoby podchodzić do jakichkolwiek działań w oparciu o przepisy o przymusowej restrukturyzacji w odniesieniu do Banku. Jest to bowiem podmiot, w którym jak już podkreślono, liczną grupę akcjonariuszy i obligatariuszy stanowią osoby fizyczne nie zajmujące się zawodowo inwestowaniem w instrumenty finansowe. Akcjonariusze pomimo że nie mają żadnego wpływu na działalność Banku, w przypadku umorzenia akcji będą ukarani w takim samym

³ A. Kowalski, Przymusowa restrukturyzacja banku (resolution) w praktyce – przypadki Banco Popular Español, Monte dei Paschi di Siena oraz Banco Popolare di Vicenza i Veneto Banca, Monitor Prawniczy 2018, Nr 20, Legalis

stopniu jak akcjonariusz większościowy, który miał i nadal ma decydujący wpływ na kształt zarządu oraz organu nadzoru. Należy też zauważyć, że w przypadku umorzenia akcji, inwestorzy pozbawieni zostaną nawet możliwości rozliczenia straty podatkowej. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że możliwość rozliczenia straty dla celów podatkowych zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa istnieje wyłącznie w przypadku zbycia papierów wartościowych, a nie w przypadku ich umorzenia, które oznacza 100% stratą zainwestowanego kapitału. Stąd też wydaje się, że w obliczu ryzyka wystąpienia takiego scenariusza, należałoby mieć na względzie konieczność dokonania zmian w przepisach prawa (szczególnie, że to nie pierwszy przypadek, gdy akcjonariuszom bezpowrotnie wbrew ich woli znikają z rachunku akcje – podobne zdarzenia miały miejsce już przy spółkach i oraz

Biorąc pod uwagę potencjalne ryzyko zaistnienia sytuacji, w której wszczęta mogłaby być w przyszłości ewentualna przymusowa restrukturyzacja Banku,

pragnie ponadto szczególnie podkreślić trudną sytuację w jakiej mogliby się znaleźć posiadacze wyemitowanych przez ten Bank obligacji podporządkowanych. Obecnie, jak wyżej wspomniano na rynku znajdują się wyemitowane przez Bank obligacje podporządkowane o wartości około pięciuset milionów złotych, z czego w zdecydowanej większości ich posiadaczami są inwestorzy detaliczni, najprawdopodobniej również ci, którzy byli nabywcami feralnych obligacji

W ewentualnej procedurze resolution mogłoby dojść do umorzenia wierzytelności z tych obligacji. Są to zaś obligacje, które w przypadku likwidacji lub upadłości emitenta spłacane są na samym końcu, na równi z należnościami akcjonariuszy likwidowanego podmiotu. W przypadku materializacji opisywanego ryzyka oznaczałoby to, że ledwie kilkanaście miesięcy po tzw. „aferze GetBack”, kolejna bardzo liczna grupa zwykłych obywateli straciłaby swoje oszczędności, nierzadko oszczędności życia.

W przypadku zaistnienia wyżej opisanej sytuacji, potencjalna eskalacja problemu pokrzywdzonych, w tym szum medialny związany z tymi wydarzeniami, może wpłynąć na istotny dalszy spadek zaufania polskich obywateli do instytucji finansowych, do instytucji nadzorujących polski rynek finansowy oraz banki, a także do rynku kapitałowego.

pragnie przy tym podkreślić, że osoby nabywające obligacje Banku, nawet przy dołożeniu szczególnej staranności nie mogły przewidzieć ryzyka utraty zainwestowanego w nie kapitału. Problemy Banku nie były bowiem znane rynkowi, w czasie, gdy obligacje podporządkowane były oferowane klientom detalicznym Banku. Zauważyć też należy, że Komisja Nadzoru Finansowego pod przewodnictwem Marka Chrzanowskiego zezwalała bankom na sprzedaż obligacji podporządkowanych klientom detalicznym. Ten błąd został zaś skorygowany dopiero niedawno.

Ewentualnym skutkiem doprowadzenia do umorzenia obligacji Banku może być więc ponowne bardzo duże nadszarpnięcie zaufania do rynku obligacji korporacyjnych w Polsce. Tymczasem rynek ten może stanowić w przyszłości motor napędowy dla rozwoju wielu przedsiębiorstw w Polsce, w tym zarówno prywatnych, jak i państwowych. Istnieje też istotne ryzyko, że w takim scenariuszu wydarzeń wzrósłby koszt finansowania zarówno banków, jak i innych firm korzystających z finansowania opartego o instrumenty dłużne, w szczególności obligacje podporządkowane. Ucierpiałyby na tym także Towarzystwa Funduszy Inwestycyjnych, w przypadku których mógłby nastąpić ponowny odwrót ze strony inwestorów inwestujących w jednostki funduszy opartych o aktywa obligacyjne.

Problemy Banku są tym bardziej trudne dla polskiego rynku kapitałowego, gdyż występują w okresie prac nad stworzeniem długo wyczekiwanej Strategii Rozwoju Rynku Kapitałowego, której celem jest m.in. odbudowa zaufania polskich obywateli do rynku kapitałowego. Trudno natomiast będzie rozmawiać o zaufaniu do rynku w sytuacji, gdyby doszło do wydarzeń, które mogłyby skutkować całkowitymi stratami posiadaczy instrumentów wyemitowanych przez Bank. Ewentualne problemy Banku mogą wystąpić także w okresie kiedy Polacy będą przekonywani do Pracowniczych

Planów Kapitałowych. Tymczasem potencjalne kłopoty akcjonariuszy i obligatariuszy Banku mogłyby ponownie zburzyć zaufanie do wszelkiego rodzaju instytucji, a w szczególności mogłyby zachwiać wiarę Polaków w bezpieczeństwo środków gromadzonych na emeryturę także w ramach Pracowniczych Planów Kapitałowych. Trudno będzie przekonać Polaków do oszczędzania na emeryturę przy wykorzystaniu instrumentów rynku kapitałowego, w sytuacji gdyby ponownie liczna grupa posiadaczy obligacji i akcji, tym razem Banku, została pokrzywdzona w wyniku ewentualnego umorzenia posiadanych przez nich instrumentów dłużnych i udziałowych.

Mając to na uwadze powyższe, zwraca się do Komisji Nadzoru Finansowego z apelem o podjęcie wszelkich możliwych kroków, celem doprowadzenia do uniknięcia wydarzeń, które będą implikować tak dalece idącymi negatywnymi konsekwencjami dla obligatariuszy i akcjonariuszy mniejszościowych Banku.

Z wyrazami szacunku

Przez Zarząd

